

Juliusz Ghodacki
Poznań
Wyspiańskiego 23.m.1.

K O N S P E K T

na pomysł libretta komedii muzycznej

pod tytułem

" P R A W D Z I N Y K O P C I U S Z E K "

liusz Chodacki
Poznań
Instw. Teatr. Pol.

K O N S P E K T

libretta komedii muzycznej

Pomysł mój oparty jest na prawdziwym zdarzeniu. Było to w okresie międzywojnia, a działo się na polskiej części Górnego Śląska. Autor znał osobiście bohaterkę opowieści, miłą, ładną i dobrą dziewczynę, która zbiegiem okoliczności, znalazła się w położeniu, do do żulzenia przypominającym bajeczkę o "Kopciuszku". Ojciec jej był urzędnikiem w dużej firmie handlowej; typowy biurokrata i pantoflarz, jednym słowem człowiek słaby, bez cienia własnego zdania, trzymający się stale fartuszka swej drugiej żony, która oprócz dwóch córek z pierwszego swego małżeństwa, posiadała niewątpliwie wszystkie cechy t.zw. "baby Heroda". Córeczki były podobne do mamusi i żywiły wieczną pretensją do losu i do swej przybranej siostry, że jest miłsza, inteligentniejsza i ładniejsza niż one.

Irena, takie bowiem imię nosiła bohaterka, była zaręczona, oczywiście potajemnie, z pewnym sztygarem. Naturalnie kryła się z tym przed ojcem i całą rodziną, wiedząc doskonale, że uważanoby jej narzeczeństwo za niedopuszczalny mezalians. W tych czasach bowiem, najmarniejszy urzędniczyna, uważał się za coś nieskonczonego lepszego od fachowego robotnika.

W tym miejscu kończy się analogia pomiędzy Ireną a Kopciuszkiem. Wyszła w końcu za mąż, za swego ukochanego, ale to już nie należy do rzeczy.